

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „5” i należność stałą 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja „Czasu”, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

### Kraków 12 Listopada.

Odbyła się wczoraj pierwsza próba czytana, z komedii p. Kraszewskiego: **Radziwiłł Gościem**. Dwie główne role w tej pełnej humoru i wesołości sztuce odegrają: pp. Rychter i Benda. Wieczór zaś odbyła się próba czytana, z pięcioaktowej komedii Shakespeara **Ukrócenie Spornej**. Komedya ta grana była już na naszej scenie, lecz teraz ukazuje się w nowym tłumaczeniu i w nowym układzie, tak jak „Wiele Hałasu o Nic”, bez zmian i z zapuszczeniem kurtyny tylko pięć razy. Dwie główne role Katarzyny i Petrachia, odegrają: pani Hoffman i p. Leszczyński. Inne role, z których kilka jest wielce komicznych, są także bardzo dobrze obsadzone. Naiwną Biankę odegra panna Szaszkiewicz.

Z powodu że przedstawienie na scenie naszej **Księżny Jerzowej**, wielkie obudziło zajęcie, i że niebawem sztuka ta grana będzie u nas, podajemy znakomity i nader trafny jej rozbiór, który się ukazał w jednym z pism warszawskich.

### KSIĘŻNA JERZOWA,

utwór sceniczny Al. Dumasa syna,  
w 3 aktach.

„Utrzymują ci, co widzieli w Paryżu osławioną „Księżną Jerzową“, i ci, co znają dobrze francuskie społeczeństwo, że ten obraz obyczajowy, mający być galerią portretów doskonale trafionych, wyższego świata paryskiego, jest karykaturą, a przynajmniej przesadnym scharakteryzowaniem życia pewnej klasy kobiet; inni przeciwnie przyznają, że grand-damy dzisiejsze takie są a nie inne, i że bystry spostrzegacz chwycił z żywego. Radzilibyśmy się przychylić do pierwszego zdania, a jeżeli drugiemu wierzyć koniecznie trzeba, to zapytać się ze drżeniem należy, co to za naród, który tak dalece zatracił poczucie rodziny, ogniska domowego, tego prawdziwego źródła wszystkich cnót prywatnych i publicznych, i co to za autor, który z taką lubością wyszukuje najohydniejsze wzory, zamiast wskazać kobietę jako przykład, jako motor najskuteczniejszy poprawy obyczajów, zamiast zachęcić do umiłowania domowego ogniska, od którego zależy byt społeczeństw moralny, a więc i potęga nazewnątrż, odsłania zuchwałą ręką brudne subtelności rozpusty, cyniczne związki małżeństw z prawej i lewej ręki, stokroć cyniczniejszą opinię, ten święty „vox populi“, a wszystko to językiem dosadnym, nie przebiegającym w wyrażeniach, i nie przebiegającym w spostrzeżeniach, pod jednym zawsze pozorem, dobra bliźnich i ludzkości!

„P. Dumas w przedmowie czy liście do tej komedii, otwarcie zakazuje pannom bywania na jego sztukach, — powinienby zrobić takie samo zastrzeżenie i dla kobiet zamężnych, tych przynajmniej, które z małżeństwa nie robią targu, a z tajemnic zobopólnej miłości małżeńskiej, igraszki bezwstydnego lub ofiar pogańskich. Stokroć lepszy — zdaniem naszym — gruby żart Rabelesowski, aniżeli obserwacja *psychiczno-fizyologiczno-obyczajowa*, będąca popularnym obznajmieniem większości z tem, bez czego by się ta większość najwyborniej obszła. W „księżnie Jerzowej“ niejedna

z kobiet mogła się dowiedzieć całej teorii o kochankach... i niemniej ważnej, o sposobach wodzenia za nos tak zwanych „mężów“.

„Pomijając wreszcie apostołstwo moralne z zasady, „że dobrego nic nie zepsuje“, niepodobna uwierzyć, iżby tego rodzaju kobiety jak hrabina de Terremonde, liczyć się mogła do kobiet „wyższego świata“ — czyli kobiet, które odebrały jakieś takie wychowanie i ukształcenie, krępowane są tysiącem węzłów, chroniących je od wyuzdania, jakiemu podlegają kobiety ubogie, skazane na nędzę i ciągle pokusy, a jeżeli taki wyjątek się zdarza, to miejscem jego nie życie, nie deski świata, ani deski teatralne... ale dom obłąkanych. Lecz panią de Terremonde objaśnia broszura najświeższa Dumasa p. t. *l'Homme-femme*, w której mówiąc o kobietach z ulicy, streszcza w długim wywodzie znowu inną teorię o dziedzictwie krwi, złych i krwiożerczych instynktów, cygańskiego lub dzikiego pochodzenia; dziedzictwo to czy tradycja, przechodząca w krew pokoleń, odzywa się czasem w siódmym pokoleniu, i tem tłumaczyć sobie trzeba dzikość, okrucieństwo, zwierzęcość pewnych kobiet. Ile zamięszania pojęć, ile przekształceń religijno-społecznych, pociągających mogła za sobą taka doktryna, o tem zapewne ani myślał p. Dumas, któremu przedewszystkiem chodzi o świetny szczegół, o tryumf autorski!

„Nie chcemy takich bohaterów i bohaterki i nie wierzymy w namiętności, a raczej w obłąkanie tego rodzaju. Można powiedzieć, że główne osoby w „Księżnie Jerzowej“ nie myślą i nie czują, ale działają w nieustannej gorączce, która zgangrenowała nawskroś ich duszę. „Księżna Jerzowa“, osoba główna w tym utworze, czyż to ma być wzór kobiet? to wzór małżonki, a przynajmniej kobiety kochającej? Gdzież szlachetna rezygnacja? — gdzie godność szukająca ulgi w samotności i w odosobnieniu, gdzie odwaga zrzeczenia się, gdzie wreszcie cześć kobieca, nie narzucająca się mężczyźnie, który nami pogardza? Pojęcia jej usiłujące reformować prawa, społeczność i rodzinę, pozbawione są pierwszej podstawy: rozsądku, a serce — serca nie okazuje nigdzie, nawet wtedy, gdy posyłając męża na nieochybną śmierć, nagle się reflektuje. Kobieta z sercem nie byłaby nigdy pomyślała o zemście, jeszcze zemście tego rodzaju. Bo też „Księżna Jerzowa“ nie kocha tak, jak kochają zacne kobiety, jak kochały nasze prababki, umiejące życie swe poświęcać za sprawy święte, — ale kocha... ziemską, silną, gorącą namiętnością... i obrażoną miłością własną. Jeżeli Dumas nie widzi wyższego typu kobiety w swym narodzie, to żałować trzeba by naród ten, — lecz tak nie jest; a jeżeli by takie kobiety w rzeczywistości nie istniały, to trzeba by przekląć poetów, którzy nam inaczej od wieków śpiewają, trzeba by przekląć wiarę naszą w ideał... i matki nasze, które nas wykołysały do wielkich czynów, do wielkiej walki z szatanem ciemnoty i złego, do tryumfu i odrodzenia w szczęśliwości najwyższej.

„Czyż kobiety mają upaść tak nisko, jak hrabina de Terremonde? — nie, czuje to autor i dla tego tłumaczy ten upadek przyczynami odległymi, leżącymi niby we krwi owych dzieci kaimowych, krwi niezatartej wiekami! Jakiż obrzydły cynizm w rozmowie tych pań margrabini i hrabin, jaki brak wszelkiego poczucia człowieczeństwa; tak nie roz-

mawiałyby, nie już damy „de la Halle“, bo na to za mało mają wyrafinowanego zepsucia, ale nawet owe panie „pół świata“, których celem jedynym uciechy i brylanty. A jacyż mężczyźni Dumasowskiej komedii? Sprzęgnięci niewolniczo z rydwanem zalotnic, niemający charakteru, ani woli, ani zdania; — najlepszy z nich notaryusz, dba tylko o majątek córki księcia nieboszczyka, swego dobrodzieja. Prawdziwie, przypomina się społeczeństwo Karola II angielskiego, lub Filipa Orleańskiego rejenta, ale nie dzisiejsze, które koniec końców, przetrwało wielkie chwile, przeżyło niezapomniane etapy ludzkiego postępu.

Mężczyźni Dumasowscy poświęcają odwagę, myśl i czyny dla kobiet najgorszych między zlemi; — a Księżna Jerzowa bohaterka, czy kocha swego męża dla jego wartości wewnętrznej, dla jakiejś jego zacności? — nie, dla tego że znajduje w tem największą swoją przyjemność, a więc kocha go arcy ziemsko, cielesnie i namiętne. Sama to wypowiada, mówiąc o swoich „nagich ramionach“ (w czym i tłumacz zawinił) i o tem, że go chce mieć „dla siebie“. Mąż zaś jej zakochany jest w hrabinie, owej pani de Terremonde, która każdego co się do niej zbliża niszczy na majątku. (d. n.)

### Teatra Francuskie.

(T) Aleksander Dumas odczyta d. 15 Listopada artystom teatru zwanego: *Gymnase* nową komedię p. n. *La femme de Claude*. Jak wiadomo, rozprawa *l'homme-femme*, która tak gorącą wywołała polemikę, jest rodzajem przedmowy, a może i reklamy dla powyższej wzmiankowanej komedii. — Obecnie grają w *Gymnase* sztukę p. n. *la gueule du loup*, przez Leona Laya, który przed miesiącem odebrał sobie życie z niewiadomych dotąd powodów. Pan Laya, jest autorem komedii: *Duc Job*, granej w Theatre français, która się dotąd utrzymuje na repertoarze.

Ostatni jego utwór otrzymał un succès d'estime, a właściwie zawdzięcza swe powodzenie mistrzowskiej grze panny Desalés. Krytyka powszechna zarzuca sztuce brak akcji. — Theatre français oczekując nowej sztuki wznawiał Cyda Corneilla, który ściąga tłumy widzów. Równocześnie grają tam dawną komedię p. n. *Les ennemis de la maison*, napisaną przez literata pana Camille Doucet, członka akademii francuskiej.

Henryk Laube wystawił obecnie w Stadtteater komedię: *La Comtesse de Sommerire*, pana Teodora Barriera, autora jednej z najlepszych sztuk nowoczesnych: *Fałszywi poczciwcy*. Hrabina Sommerire zawierająca efektowne i dramatyczne sytuacje, wywołuje codziennie oklaski licznie zgromadzonej publiczności. Już samo przyjęcie jej przez tak znakomitego dyrektora, jakim jest bez zaprzeczenia Laube, świadczy wymownie o jej wartości artystycznej.

Grana przed rokiem w Burgtheater z powodzeniem sztuka Wicherta: *Ein Schritt vom Wege*, została obecnie przedstawiona w nadwornym teatrze berlińskim również z pomyslnym rezultatem.



Nr. porządkowy 30.

# TEATR KRAKOWSKI.

**We Wtorek dnia 12<sup>go</sup> Listopada 1872 r.**

**Po raz drugi**

Komedia w 5 aktach przez Williama Schakespearą, ułożona dla  
Sceny Krakowskiej

# WIELE HAŁASU O NIC

## O S O B Y :

Don Pedro, książę Aragonii	—	Pan Szymański.	Verges, urzędnik sądowy	—	—	Pan Nowakowski.
Leonato, Rządca Messyny	—	Pan Werner.	Ksiądz	—	—	Pan Bolesławicz.
Don Jouan, brat naturalny Don Pedra	—	—	Pisarz	—	—	Pan Ładnowski.
Claudio, młody hrabia z Florencyi	—	Pan Cybulski.	1 Strażnik	—	—	Pan Glikson.
Benedykt, młody szlachcic z Paduy	—	Pan Leszczyński.	2 Strażnik	—	—	Pan Pichor.
Antonio, brat Leonata	—	Pan Benda.	Goniec	—	—	Pan Abramson.
Baltazar, w służbie Don Pedra	—	Pan Siedlecki.	Paż	—	—	Panna Krasnopolska.
Borachio, w służbie Don Jouana	—	Pan Roger.	Hero, córka Leonata	—	—	Panna Bendówna.
Konrad, w służbie Don Jouana	—	Pan Eker.	Beatrice, siostrzenica Leonata	—	—	Pani Hoffman.
Dogberry, sędzia	—	Pan Zapałowicz.	Małgorzata, szatna Hero	—	—	Panna Kwiecińska T.
		Pan Zamojski.	Urszula, szatna Hero	—	—	Panna Bauman W.

Pachołcy — Damy — Panowie. — Rzec dzieje się w Messynie.

**CENY MIEJSC:** Łoża parterowa lub I. piętra na osób cztery 5 złr. — Łoża II. piętra 3 złr. 15 cent. — Krzesło w łoży I. piętra w 1ym rzędzie 2 złr., w 2gim po 1 złr. — Krzesło w łoży parterowej lub I. piętra 2 złr. — Krzesło w łoży II. piętra 1 złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent

**Początek o godzinie 7.**